



# Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie

Dodatek do "KURIERA WILEŃSKIEGO"

Kwiecień 1993 r.

Rok I, nr 1

## Harcerstwo polskie na Litwie

### Rozwój czy stagnacja?

Harcerski rok 1992 obfitował w wiele ciekawych imprez. Swym rozmachem często przewyższały one te z lat poprzednich. Na początku stycznia odbyły się zimowiska. (Wzięło w nich udział około 120 harcerzy i harcerzek z 12 drużyn). Od początku roku w Kalwarii Wileńskiej odbywały się comiesięczne harcerskie Msze święte. Każdorazowo brało w nich udział kilkudziesięciu harcerzy i harcererek (około 100) — głównie z hufca wileńskiego. W początkach kwietnia 80-ciu harcerzy i harcererek wyjechało dwoma autokarami na „Arsenal” do Warszawy. W tym samym miesiącu harcerze wzięli też udział w pielgrzymce do Katynia. W czerwcu w okolicach Podbrodza odbył się IV zlot Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. Tym razem połączony był z obchodami 80-lecia harcerstwa na Wileńszczyźnie. Na zakończenie zlotu poświęcono sztandar Związku. W imprezie wzięło udział około 180 harcerzy i harcerzek. W lipcu odbyło się na Wileńszczyźnie 7 obozów harcerskich. Choć ZHPnL otrzymał sporo pomocy materialną i organizacyjną od ZHR-u, obozy przygotowane i prowadzone były przez młodą polską kadre z Litwy. W październiku w Wilnie odbyła się konferencja ZHPnL i Wydziału Wschodniego ZHR poświęcona analizie dotychczasowej współpracy i jej perspektywom.

W listopadzie odbyły się dwie kolejne imprezy harcerskie przygotowane na szerszą skalę — Rajd Niepodległości (na trasie Rudziški — Troki, około 120 uczestników) i har-

cerskie Andrzejkki — przygotowane przez kilka środowisk harcerskich.

Według danych posiadanych przez Zarząd ZHPnL na marzec 1993 r. w Republice Litewskiej istnieją 30 drużyn harcerskich (15 męskich i 15 żeńskich), dodatkowo 10 przechodzi przez okres próbnny. Do harcerstwa należy więc nieco ponad pół tysiąca dziewcząt i chłopców.

Niestety sytuacja w Związku nie jest tak różowa jak sugerowałyby statystyki.

Na przestrzeni ubiegłego roku obumarało kilka ośrodków harcerskich, lub figurują one tylko na papierze. Odeszło też sporo młodej, rojącej duże nadzieje kadry. Część wyjechała na studia do Polski, inni wykruszyli się nie znajdując w harcerstwie pola do samorealizacji. (Co ważniejsze, zagrożenie to wcale nie zniknęło).

Mimo wzrostu liczby harcerskich imprez i sporego udziału w nich harcerzy, trudno dostrzec jakiejś znaczącej pogłębienia harcerskiego ducha i formy. W dalszym ciągu często spotkać można dyskotekowy model harcerza: dziewczyny i chłopaka oczekującego przede wszystkim łatwej rozrywki, nieprzygotowanego na trudności i niewygodę, niezdiscyplinowanego, niepotrafiącego i niechającego samoorganizować się, nie mówiąc już o zdobywaniu wiedzy harcerskiej i samodoskonaleniu.

Z pewnością nie jest to tylko sprawa wieku. Raczej winny jest tu w

(Dokończenie na str. 2)

### "Tego co zrobiłem nie zrobiłoby nigdy żadne zwierzę"

(Akcja toczy się w Ameryce Południowej na początku lat 30-tych)

Minęło pięćdziesiąt godzin od zagięcia Guillaumeta podczas przelotu nad Andami zimą. Przez pięć dni badaliśmy z samolotów góry i nie mogliśmy nic odkryć. Nie wystarczały nasze dwie maszyny. Miałem wrażenie, że sto eskadr krążących przez sto lat nad Andami nie zdołały zbadać tego olbrzymiego masywu, którego szczyty wznoszą się ponad siedem tysięcy metrów. Straciliśmy wszelką nadzieję. Kiedy wylądowaliśmy w Santiago, oficerowie radzili nam zaniechać poszukiwań. „Jest zima. Kolega wasz jeśli wyszedł cały z katastrofy nie przeżył nocy. Kiedy noc napotyka

tam człowieka, zamienia go w sople lodu”.

Wreszcie siódmego dnia, kiedy między jednym a drugim lotem jadłem obiad w Mendoza, jakiś człowiek otworzył drzwi restauracji i krzyknął, och! niewiele, dwa słowa: „Guillaumet... żyje!”

Dopiero po kilku dniach dowiedziałem się szczegółów. Zamieć, która w ciągu czterdziestu ośmiu godzin pokryła pięciometrową powłoką śnieżną chilijskie stoki Andów, na glucho zabiła przestworza. Amerykanie z linii lotniczej Pan Air zawrócili w pół drogi. Guillaumet wystartował

(Dokończenie na str. 2)



### Czy polskiej młodzieży w Wilnie potrzebna jest gazeta?

Pismo, które trzymasz w ręku, adresowane jest do Ciebie. Jest ono zapowiedzią mającej się ukazać niebawem WILEŃSKIEJ GAZETY HARCERSKIEJ.

Idea stworzenia polskojęzycznego pisma dla młodzieży zrodziła się w głowach harcerzy przed kilku miesiącami. Ogrom problemów, jakie napotkali już na samym początku, zdawał się przerastać kilkakrotnie nasze siły. Brak praktyki dziennikarskiej, sprzętu, pieniędzy, materiałów, wszystko to sugerowało, by odłożyć pomysły na półkę i czekać na lepsze czasy.

Nie dawaliśmy jednak za wygraną. W długich rozmowach wykształcał się wizja pisma, zgromadziło się grono redakcyjne, zebraliśmy wiele ciekawego materiału i w końcu dzięki pomocy „Kuriera Wileńskiego” trafiliśmy do Was.

Stawiamy sobie trzy cele: **INFORMOWAĆ, BAWIĆ I UCZYĆ.** Informować o tym, co robią polskie drużyny harcerskie na Litwie, jak swoje problemy rozwiązuje młodzież szkolna, czego można nauczyć się od polskich studentów.

Dzięki rozległym kontaktom ze skautingiem litewskim, rosyjskim i ukraińskim chcielibyśmy stworzyć również panoramę życia młodzieży w tych krajach.

Wierzmy, że nasze wołanie znajdzie też odzew w Polsce, sprowokuje harcerzy, redakcje gazet i tych wszystkich, którym nie obojętne jest harcerstwo na Litwie, by zechcieli podzielić się swymi doświadczeniami, pomysłami, przemyśleniami. W ten sposób chcielibyśmy wspólnie uczyć się, jak żyć realizując hasło służby Bogu i Ojczyźnie.

Chcielibyśmy, aby specjalne miejsce w Wileńskiej Gazecie Harcerskiej zajęły sprawy litewskie. Litwa — nasza Ojczyzna, dla wielu pozostaje jeszcze terra incognita — ziemią nieznaną.

Będziemy się starali zachęcać Was do podróżowania, urządzania biwaków, spływów kajakowych, obozów, do poznawania zamieszkałych tu narodów, ich religii, kultur.

W tym podróżowaniu i odkrywaniu Litwy bardzo liczymy na pomoc skautów litewskich i dlatego dla nich rezerwujemy stałe miejsce w naszej gazecie.

Oprócz tego traperzy i podróżnicy znajdą u nas garść porad praktycznych. Miłośnicy rozrywki — krzyżówki, łamigłówki, zabawy logiczne a nawet komiks.

Ze stałych pozycji planujemy jeszcze gawędy i wywiady ze znanymi i ciekawymi ludźmi, harcerzami, podróżnikami, żołnierzami.

Na zakończenie prośba do Was.

Czy WILEŃSKA GAZETA HARCERSKA ma szansę spełnić swoje zadanie? Czy dociera do Was? Co w niej Was interesuje, a co nudzi? — o tym wszystkim spróbujcie — choćby krótko — napisać do nas. Pamiętajcie, że tych kilka krytycznych uwag może nam bardzo pomóc. A więc..?

„Nie odkładaj do jutra tego, co masz zrobić dziś, może jutro nie uda się już nic...”

REDAKCJA

### Karty naszej historii

## Tak się to zaczęło

W tym roku obchodziliśmy 80-lecie harcerstwa na Wileńszczyźnie. Niniejszy artykuł ukazuje okoliczności, w jakich zrodził się nasz ruch.

Kolebką harcerstwa polskiego jest miasto Lwów. Tu w roku 1911 odbył się pierwszy kurs skautowy. W tym też roku powstały trzy pierwsze drużyny skautowe. Następnie skauting został przeszczepiony na grunty wileński. Sytuacja była tu jednak całkiem odmienna, ponieważ nie było możliwe jawne działanie takich organizacji jak „Eleusis” czy „Zarzewie”. W Galicji te organizacje stanowiły wsparcie materialne i duchowe dla rodzącego się skautingu polskiego. W zaborze rosyjskim skauti nie mogli nawet nosić mundurów, odznak, nie mogli występować w zwar-

## Kronika wydarzeń

17.X.92 Msza św. w Ostrej Bramie w intencji Ojca św. Jana Pawła II w rocznicę wyboru na Stolicę Apostolską. Harcerze odnowili ślubowania z 1937 r.

17-18.X.92 Konferencja programowo-metodyczna ZHPnL i środowisk opiekuńczych z Maclerzy. Możliwe, że stała się ona punktem przełomowym w stosunkach dotychczasowych.

1.XI.92 Harcerskie warty na Rosie.

6-8.XI.92 Rajd harcerski z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Trasa przebiegała z Rudzišek do Trok. Przebyło ją około 150 harcerzy.

11.XI.92 Uroczystości z okazji odzyskania niepodległości przez Polskę. Msza św. w intencji Rzeczypospolitej. Uroczyste zbiórki w drużynach.

12-15.XI.92 W konferencji „Moje Wilno” udział wzięli uczniowie szkół polskich, litewskich, żydowskiej. Brała w niej też udział młodzież z Sejn. Odbyły się wycieczki po Wilnie.

22.XI.92 Na odprawie Zarządu ZHPnL powzięto decyzję o przygotowaniu harcerskiego pogotowia zimowego.

28.XI.92 Kurs zastępowych prowadzony przez dh-a Maćka Starego.

28.XI.92 Odbyły się „Andrzejkki” w szkole nr 14, gdzie zebrali się harcerze z różnych drużyn m. in. z Trok, Rudzišek, Ejszyszek. Harcerze I WDH „Trop” i „Błękitnej Jedyńki” bawili się wraz z rodzicami w starej szkole w Werkach.

29.XI.92 Msza św. harcerska w Kalwarii.

20.XII.92 Msza św. dla ludzi chorych i potrzebujących, biednych i opuszczonych w Kalwarii.

20.XII.92 Uroczyste zbiórki w drużynach z okazji zbliżających się świąt.

Koniec grudnia. W ramach pogotowia zimowego harcerze i harcerki z „Tropu” i „Czarnej Trzynastki” przygotowali i roznieśli paczki żywnościowe dla ludzi potrzebujących.

2-10.I.93 Odbyły się zimowiska.

16.I.93 Powołano Forum Młodzieży Polskiej. W skład Rady Forum weszli przedstawiciele wielu organizacji młodzieżowych.

17.I.93 Na spotkaniu Koła Przyjaciół Harcerstwa wybrano 5-osobowy Zarząd.

22-23.I.93 Gry i zabawy harcerskie w Nowej Wilejce.

19.I.93 Harcerze wspominali tragiczną śmierć twórcy ruchu A. Matkowskiego.

20-22.II.93 Z okazji Dnia My7li Braterskiej w wielu drużynach odbyły się uroczyste spotkania.

21.II.93 W ostatnią sobotę karnawału w Werkach bawili się harcerki i harcerze z „Błękitnej Jedyńki” i „TROP-u”. Spotkanie przygotowali rodzice z kół Przyjaciół Harcerstwa — przy obu drużynach. Na uroczystości zaproszono wielu gości. Min. dzieci z Domu Dziecka w Podbrodziu, pracownicy ambasady RP w Wilnie, Kurier Wileński, Znad Wilni Fundacja Kultury Polskiej na Litwie.

21-22.II.93 W Niemenczyźnie z okazji 3 rocznicy powstania 22 Drużyny Harcerskiej „Lilijka” młodzież przygotowała biwak. Wzięło w nim udział około 80 harcerzy i harcererek.



Wileńska Drużyna Harcerska "TROP" w Niemenczyźnie

Fot. Bronisława KONDRATOWICZ

(Dokończenie na str. 3)

23,5  
-6,5  
18,0  
11,5  
6,5  
mln



## Krytykując innych zacznij od ...

W każdym z nas jest zalóżona odrobina złośliwego krytyka lub nawet cały. Ustawicznie coś wytkamy innym. Ciągłe nam się coś nie podoba.

Taki jest już chyba człowiek, że nie może się uspokoić, musi wszystko naokoło siebie zmieniać.

Kobiety noszą raz mini, raz maxi. Mężczyzn interesuje polityka, to znów sport. Zmieniamy domy, meble, pracę, kolegów. A najbardziej lubimy zmieniać innych ludzi. Chcemy, by cichy i skromny kolega zmienił się w bystrego działacza — biznesmena, by gadułka sąsiadka stała się poważną i szarmancką damą.

Każdy z nas chce mieć bardziej wyrozumiałych rodziców i spokojniejszych szefów, szczerzych przyjaciół i odpowiedzialnych współpracowników. Kiedy tego nie mamy, to staramy się zmienić ludzi nas otaczających w domu lub po pracy. Ale zazwyczaj napotyka

sprzeciw. W czym sprawa? Nie rozumiemy ich oporu, bo przecież chcemy zmienić tych ludzi na lepszych.

Zapominamy o tym, że każdy ma swe własne pojęcie o zmianie na lepsze. Na pewno, tak szlachetne poczynania zawsze warto rozpoczynać od siebie. Zapominamy o swych własnych wadach. Przyjrzyjmy się sobie bardziej krytycznie, i możliwie zrozumieć, że nie kolega potrzebuje się zmienić, a tylko my sami.

Nie wierzyć? Zapiszcie cechy, jakie najbardziej cenicie u innych ludzi i sprawdźcie, czy te cechy sami posiadacie.

Dlaczego tak mało cenimy innych ludzi? Jesteśmy zajęci wyłącznie sobą i często zapominamy nawet o minimalnym szacunku dla innych osób.

Zbyt płasko patrzymy na ludzi. Przecież oprócz ujemnych cech posiadają masę wspaniałych, których możliwie nam brak.

Najdziwniejsze to, że kobiety i mężczyźni nawzajem u siebie chcą widzieć podobne cechy — dobroć, kulturę, brak krytykanctwa.

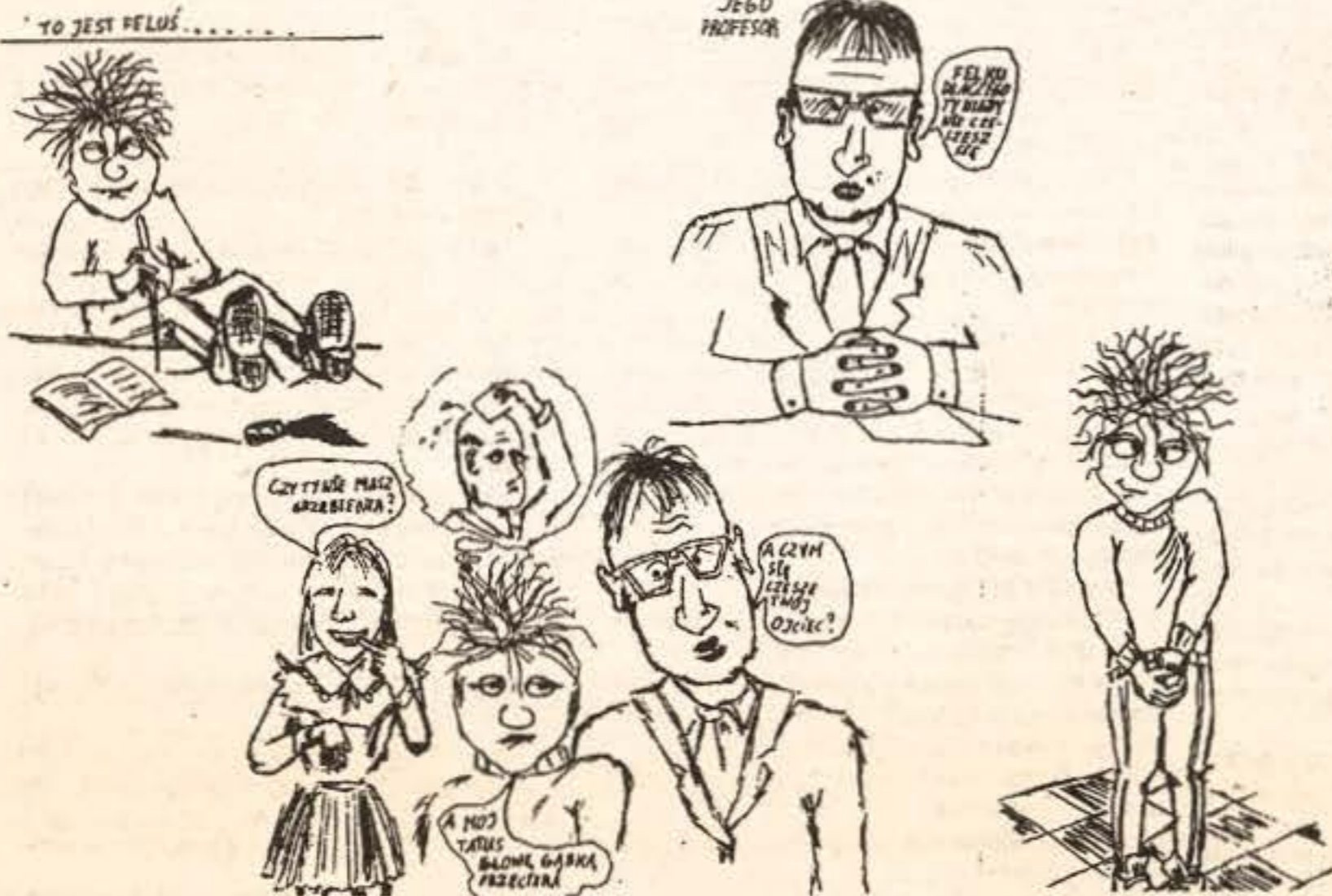
Otóż kobiety z ich wypowiedzi najbardziej cenią w mężczyznach: dobroć, rozum, poczucie humoru, kulturalność, zaradność, męskość, wyrozumiałość.

A najbardziej ich denerwuje: chamstwo, zarozumiałość, brak taktu, egoizm, krytykanctwo, samochwalstwo, głupota. Pleć silna zaś cenii w kobietach: dobroć, oryginalność, rozum, kobiecość (piękno), poczucie humoru, skromność, umiejętności kulinarne.

Mężczyzn denerwuje: chamstwo, zarozumiałość, krytykanctwo, brak gustu, pycha, wulgarność, zbytnia opiekuńczość.

Odrobina wysiłku z naszej strony, a życie innym ludziom z nami, potem i nam z nimi — stanie się łatwiejsze.

Anka



## Stara gra Majów Wyścig o życie

Zadanie — 3

Tę grę „odkryli” podobno archeologowie na półwyspie Jukatan w pradawnej osadzie Majów. Jedną z budowli służyła do przetrzymywania jeńców, wziętych do niewoli w walkach z innymi plemionami. Tych ludzi używano po prostu do składania krwawych ofiar bogom. Wieczorem dnia poprzedzającego krwawy obrzęd jeńcy mogli uzyskać wolność, jeśli wyszli zwycięsko z następującej próby.

Na podłodze jednego z pomieszczeń wryty był rodzaj trójramiennego krzyża (patrz rysunek), składającego się z siedemnastu kwadratowych pól. Na sześciu polach ułożonych w linii północ-południe znajdowało się sześć czerwonych dysków, a na sześciu polach w linii wschód-zachód — sześć dysków niebieskich.

Na polu środkowym leżał dysk

złoty. Zadaniem jeńca było przemieszczenie dysków czerwonych na miejsce niebieskich, a niebieskich na miejsce czerwonych z zachowaniem następujących prawideł:

— przy jednym ruchu można przesunąć którykolwiek z dysków — niebieski, czerwony czy złoty — o jedno pole, do sąsiedniego wolnego kwadratu;

— przeskakiwanie jakimkolwiek dyskiem nad innym było całkowicie zabronione,

— po zakończeniu przestawień złoty dysk musi się znajdować na swoim dawnym miejscu,

— zawodnik wygrywał, jeśli udało mu się zakończyć przestawianie w ciągu 5 minut.

Spróbujcie to rozegrać w zastępie, w klasie lub w rodzinie. Komu uda się naj: tybciej? Kto wykona najmniej ruchów?

**Drogi Czytelniku!** kujemy pod numerem telefonu.: 75-72-26.

Rozwiązania (przynajmniej jednego z czterech) zadań prosimy przysyłać na adres redakcji. W załączeniu prosimy o krótką ocenę gazety — co Wam się podoba, co należałoby zmienić? Wśród uczestników konkursu — ankiety rozlosujemy 10 książek.

## Krzyżówka

Zadanie — 4

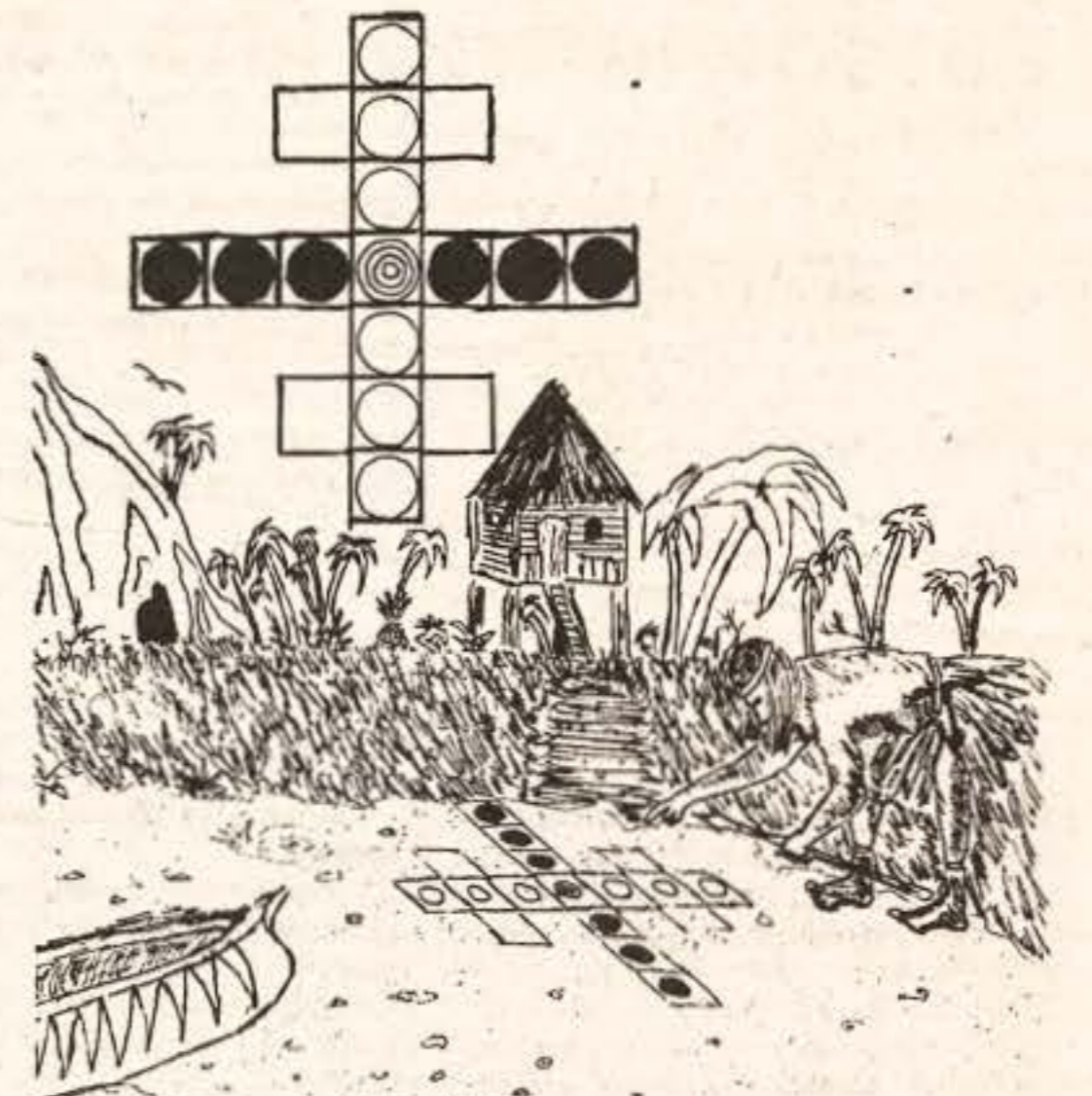
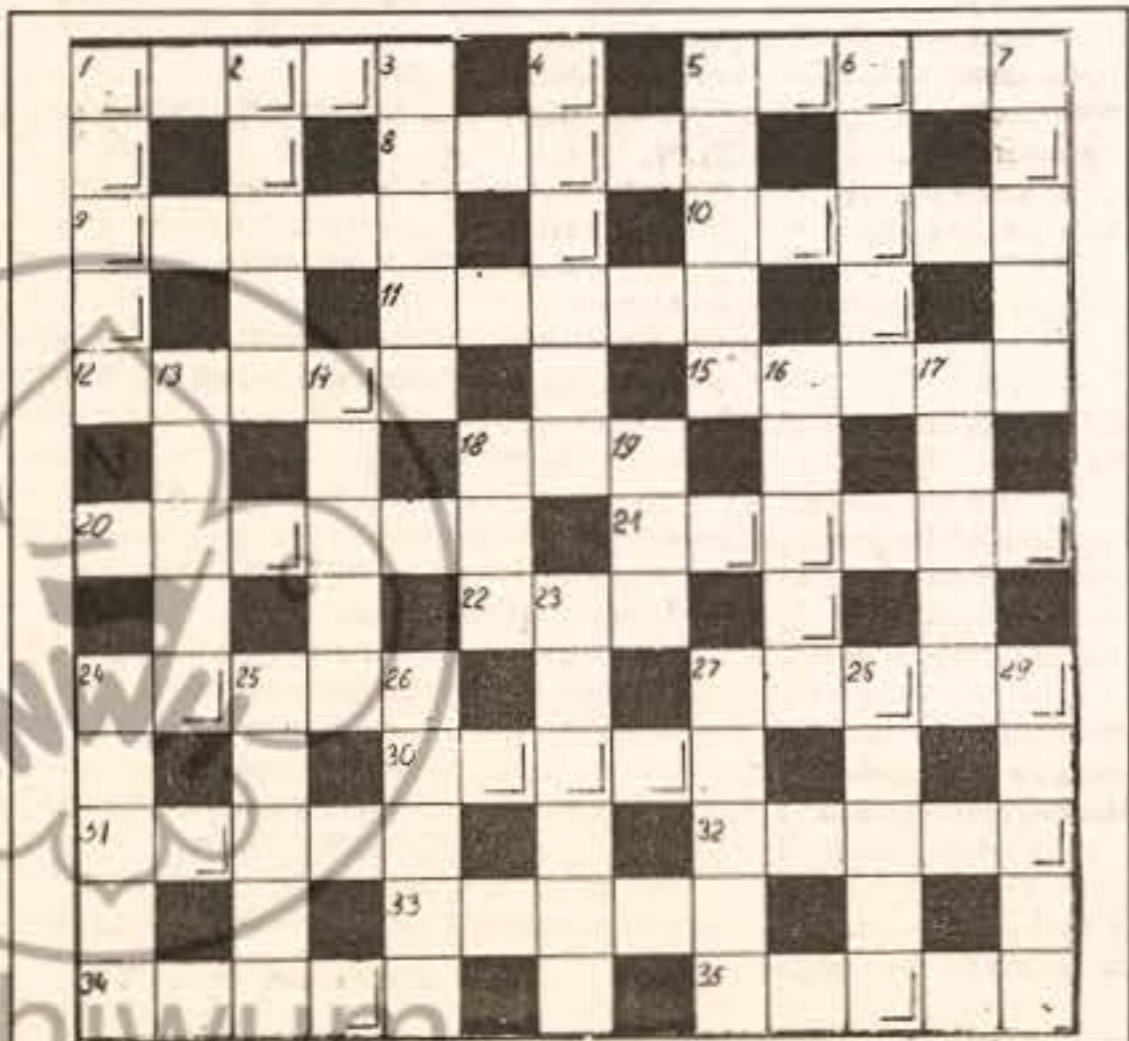
Poziomo: 1 — jednostka monetarna w Kanadzie; 5 — przestarzałe określenie kiermaszu na cele dobroczynne (można je ułożyć z liter wyrazu TANEW); 8 — stolica Grecji; 9 — zasadniczy posiłek dzienny; 10 — bardzo drapieżny owad żyjący w pobliżu wód; 11 — rodzaj dwustronnego zamku, używanego m.in. do wyrobu rękawiczek; 12 — współczesny pisarz brazylijski, autor znanych po-

wieści „Kakao”, „Rycerz nadziei”; 15 — polska aktorka filmowa („Dzień powszedni”, „Popioły” i in.); 18 — parów, wąwóz; 20 — siła fizyczna; 21 — miasto powiatowe w woj. łódzkim; 22 — oznaka ruszenia rzeki na wiosnę; 24 — miasto we Francji (Lotaryngia); 27 — regularny wiatr z kierunku wschodnich wiejący ku równikowi; 30 — jezioro na Pojezierzu Mazurskim, stanowiące rezerwat

ptasi; 31 — wiatrowskaz lotniskowy; 32 — tkanina bawełniana, używana na wyspy poduszkowe; 33 — rzadkie imię żeńskie (można ułożyć je z wyrazu TANIA); 34 — mieszkaniec kraju z Istambułem; 35 — rekordzista polski w pchnięciu kulą, czołowy miotacz Europy.

Pionowo: 1 — lampa zawierająca dwie elektrody: katodę i anodę; 2 — samica lwa; 3 — popularny odbiornik dźwiękowy; 4 — wykład szkolny; 5 — ciecz uzyskana w wyniku gotowania ziół w wodzie; 6 — scyzoryk; 7 — imię żeńskie; 13 — tytuł wydawanego w Warszawie miesięcznika o tematyce marynistycznej; 14 — specjalny sposób odżywiania się, stosowany w trakcie leczenia niektórych chorób; 16 — rodzaj arterii komunikacyjnej; 17 — człowiek poddańczo uległy, służący komuś; 18 — zwierzę pospolite w Tybecie i Pamirze; 19 — choroba nerwu kulszowego; 23 — teoretycznie istniejące koło na globie ziemskim, którego płaszczyna jest prostopadła do osi ziemskiej; 24 — przebiegłość; 25 — jedno z największych miast portowych w Afryce; 26 — czołowy ciężarowiec Polski (przed paroma laty); 27 — pień, kłoda, kłoc; 28 — miasto w pln. zach. części USA, w stanie Oregon; 29 — mieszkaniec jednej z republik autonomicznych Federacji Rosyjskiej.

Rozwiązanie dodatkowe: przysłowie uzbeckie



„Wileńska Gazeta Harcerska” — pismo młodzieży polskiej na Litwie — dodatek do „Kurier Wileńskiego”. Przygotowało kolegium redakcyjne w składzie: Mariusz Gasztoł, Barbara Sosno, Jarosław Niewierowicz, Tadeusz Juralowicz, Anna Ragucka, Elwira Ostroch, Robert Rauluszewicz, Marek Jurewicz.

Skład komputerowy: Irena Tonojan.

Rysunki: Teresa, Jola, Beata, Marek. Repr. Bronisława Kondratowicz.

Nasz adres: Lithuania, 2034 Vilnius, Siesikų gatvė 6, tel. 75-72-26 lub poprzez „Kurier Wileński”: 2019 Vilnius, Laisves pr.60, p. 1002, tel. 42-69-86.

Nasze przedstawicielstwa: Ryga — Janina Płowicka 45-69-13; Lwów — Andriej Skop 64-38-23; Grodno — Stanisław Poczobut 31-30-46; Warszawa — Dariusz Korczyński 15-03-04; Kraków — Wojciech Jarząbczyk 12-11-55; Poznań — Krzysztof Frąckowiak 52-12-81 wew. 216.

